

JAKUB GOLDBERG
(Jeruzolima)

WALKA WALENTEGO GAŁY O AWANS SPOŁECZNY I EKONOMICZNY W DRUGIEJ POŁOWIE XVIII WIEKU

W celu bliższego poznania przemian struktury społecznej chłopów oraz przekształceń poszczególnych grup społeczeństwa wiejskiego¹, niezbędne jest wyjście poza krąg zjawisk o charakterze masowym i skupienie uwagi badawczej na indywidualnych awansach socjalnych wewnątrz stanu chłopskiego. Do jednego rodzaju takich awansów należy zaliczyć przeszerogowania chałupników, zagrodników czy półrolników do warstwy kmieci². Ograniczało się to w gruncie rzeczy do poszerzenia uprawianego przez nich areалу lub do objęcia innego, większego gospodarstwa chłopskiego oraz pociągało za sobą proporcjonalne podwyższenie tak czynszów, jak i pańszczyzny. Natomiast drugi rodzaj interesujących nas awansów był związany z przechodzeniem do elitarnych i uprzywilejowanych grup chłopskich, jakie stanowili młynarze, wybrańcy, rekrutujący się przeważnie z niepolskiego elementu etnicznego holendrzy (olędrzy) oraz istniejący jeszcze wójtowie i sołtysi. Przejście do jednej z tych grup powodowało istotne zmiany w sytuacji chłopca, a mianowicie zamianę pańszczyzny na czynsz lub nawet całkowite zwolnienie ze świadczeń na rzecz właścicieli dóbr ziemskich oraz z poddaństwa. Spośród uprzywilejowanych grup chłopskich największe zainteresowanie badaczy wzbudzają sołtysi³, co niewątpliwie wynika z roli, jaką odegrali w dobie kolonizacji na prawie niemieckim, a później w przemianach ustroju agrarnego na ziemiach polskich.

¹ J. Rutkowski, *Studia nad położeniem włościan w Polsce w XVIII wieku*, w: *Studia z dziejów wsi polskiej XV-XVIII w.*, wyd. W. Kula, Warszawa 1956; W. Rusiński, *Uwagi o rozwarstwieniu wsi w Polsce XVIII wieku*, „Kwart. Hist.”, 1953, nr 2; B. Stróżek, *Początki kapitalistycznego rozwarstwienia wsi na ziemiach polskich*, w: *Zagadnienia ekonomiki rolnej*, t. 3-4, 1953; J. Leskiewiczowa, *Kilka uwag w związku z artykułem W. Rusińskiego*, „Kwart. Hist.” 1954, nr 1; H. Madurowicz, A. Podraza, *Z problematyki rozwarstwienia wsi w Polsce w XVIII wieku*, „Kwart. Hist.”, 1954, nr 1; W. Odyniec, *Z badań nad rozwarstwieniem wsi na Pomorzu w XVIII w.*, „Kwart. Hist.” 1955, nr 4-5; H. Madurowicz, A. Podraza, *Ekonomiczne przesłanki i elementy kapitalistycznego rozwarstwienia wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, w: *Studia z dziejów wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, wyd. C. Bobińska, Warszawa 1957. Pomijam tutaj prace J. Rutkowskiego i jego szkoły dotyczące uwarstwienia społecznego chłopów polskich w XVI-XVII w.

² Badnienia koncentrowały się głównie wokół ekonomicznych przyczyn rozwarstwienia chłopów. Natomiast niezbyt obfity jest plon badań nad samym konkretnym procesem społecznego różnicowania polskiego chłopstwa w tym okresie. Realia dotyczące struktury społecznej i majątkowej ludności w XVI w. przedstawia A. Wyczański, *Uwarstwienie społeczne w Polsce w XVI wieku*. *Studia*, Wrocław 1977, s. 119-166, 202-224.

³ Wskazują na to tytuły prac przytoczonych przez A. Kielbicką, *Studia nad sołectwami w województwie krakowskim w XVI-XVIII w.*, Toruń 1964.

Natomiast tutaj interesuje nas sprawa chłopu Walentego Gały, zakończona jego tragiczną śmiercią, oraz społeczne i gospodarcze okoliczności, towarzyszące jego przejściu z grupy bartników do grupy wybrańców. W związku z tym zaistniała konieczność uwzględnienia różnych aspektów społeczno-prawnego statusu wybrańców oraz skrzętnego wykorzystania odnalezionych w źródłach wątków biografii Gały. Badania nad analogicznymi przypadkami prowadzą do poznania realiów społecznych, jakie pozostają niezauważone przy przedstawianiu chłopów jako anonimowej masy ludzkiej. Tym bardziej, że źródła nie zawierają dostatecznych informacji o rozwarstwieniu chłopów w XVIII w.⁴ i stwarzają jedynie ograniczone możliwości stosowania metod kwantytatywnych. Należy więc raz jeszcze podkreślić, że w takiej sytuacji⁵ „badania struktur społecznych powinny być wzbogacane przez analizę konkretnych wypadków, ożywiających postać przeciętnej jednostki, reprezentującej szerszą lub węższą grupę społeczną”⁶. A pierwszy pamiętnik polskiego chłopu autorstwa Kazimierza Deczyńskiego powstał dopiero w pierwszej połowie XIX w.

Walenty Gała odbiegał od wzoru osobowego przeciętne przedstawiciela dawnej społeczności wiejskiej, lecz jego bezwzględna dążność do pokonywania wszelkich trudności przy wspinaniu się po szczeblach drabiny społecznej oraz zdobyte przez niego niezbędne do tego środki finansowe stworzyły sytuację, której zbadanie prowadzi do poznania pułapu możliwości awansu społecznego polskiego chłopu w XVIII w. w sytuacji, gdy nie łączyło się to ze zmianą jego przynależności stanowej. Możemy również poznać przeszkody utrudniające osiągnięcie przez chłopu awansu socjalnego i ekonomicznego oraz sposób, w jaki usiłował je przełamywać. Sprawa Gały wiąże się też z ewolucją instytucji wybraniectwa oraz z przemianami, jakie miały miejsce w dobrach królewskich w XVIII w.⁷

Piechota wybraniecka została powołana do życia w 1578 r. i składała się z 1806 żołnierzy, a ich prawa i obowiązki zostały określone w konstytucji sejmu z 1590 r. Wybrańcy otrzymywali jednołanowe gospodarstwa oraz przysługiwało im emfiteutyczne prawo własności ziemi, nie odrabiali pańszczyzny, nie uiszczali czynszów, nie płacili podatków oraz mogli przekazywać swoje gospodarstwa w spadku dzieciom⁸. Dopiero konstytucja z 1676 r., aby

⁴ W. Rusiński, *Uwagi o rozwarstwieniu wsi w Polsce XVIII wieku*, s. 165. Dokładnie zbadany został problem rozwarstwienia chłopów na Pomorzu, por. W. Odyniec, *Z badań nad rozwarstwieniem wsi na Pomorzu w XVIII w.*

⁵ O potrzebie badań nad statusem elitarnych grup społeczeństwa chłopskiego por. W. Rusiński, *Uwagi o rozwarstwieniu wsi*, s. 176, 179; J. Leskiwieczowa, *Kilka uwag w związku z artykułem W. Rusińskiego*, s. 228. W sprawie zwrócenia bacznej uwagi na wątki prawnicze w procesach społecznych oraz na świadomość prawną poszczególnych grup społecznych pisze B. Leśnodorski, *Historia prawa wśród innych nauk historycznych*, „Czasopismo Prawno-Hist.”, 1964, nr 1, s. 307, 308, 316—317. Por. wypowiedź S. Kieniewiczza w dyskusji na temat *Zadania biografii historycznej*, „Kwart. Hist.”, 1964, nr 3, s. 728.

⁶ A. Soboul, *Opis i miara w historii społecznej*, „Kwart. Hist.” 1966, nr 2, s. 285.

⁷ A. Falniowska-Gradowska, *Ostatnie lata działalności Sądu Referendarskiego Koronnego (1768–1793)*, Wrocław 1971, s. 49, 58, 240.

⁸ J. Rałacz, *Stanowisko wybrańców w dawnej Polsce*, w: *Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału II Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, 1939, t. 32, s. 7, 9; A. Kiełbicka, *Studia nad sołectwami*, s. 35; E. Trzyna, *Położenie ludności wiejskiej w królewskich województwach krakowskiego w XVIII wieku*, Wrocław 1963, s. 164.

nie dopuścić do pauperyzacji wybrańców i zapobiec mnożeniu się w dobrach królewskich wskutek podziałów spadkowych liczby zwolnionych z czynszów i pańszczyzny chłopów⁹, zezwalała dzielić wybraniectwa najwyżej między czterech sukcesorów¹⁰. Wskutek tego znaczna część wybraniectw utrzymała charakter dużych, najczęściej jednołanowych gospodarstw, z których starostowie nie mogli legalnie rugować korzystających z uprawnień emfiteutycznych chłopów. Wybrańcy, począwszy od 1638 r. mogli być zwalniani ze służby wojskowej w zamian za opłacenie ekwiwalentu w gotówce; w 1726 r. obowiązujące ich powinności militarne zostały definitywnie zamienione na roczne opłaty w wysokości 100 złp.¹¹ Wybraniectwa utraciły przez to charakter uposażenia piechoty chłopskiej, co z kolei ułatwiało szlachcie przejmowanie ich na własność, nawet jeśli nie uzyskała niezbędnego do tego zezwolenia królewskiego¹². Lecz wybraniectwa, w przeciwieństwie do sołectw — najbardziej zbliżonego do wybraniectw typu uprzywilejowanych gospodarstw chłopskich — nie zostały zarezerwowane dla szlachty i ubiegali się o nie również wzbogaceni chłopci¹³. Powstawały na tym tle ostre zatargi, które sądy referendarskie rozpatrywały w pierwszej kolejności, bowiem sprawy te wymagały natychmiastowego i radykalnego rozwiązania¹⁴.

Taka była również sprawa Walentego Gały, który odkupił od szlachty dwa wybraniectwa w starostwie sokolnickim. Świadczy to, że obok dominującej tendencji do przejmowania wybraniectw przez szlachtę, miały również miejsce wypadki przechodzenia tych gospodarstw z rąk szlacheckich do chłopskich. Gała nie należał do grupy bartników, posiadających własne barcie oraz gospodarstwa rolne. Startował z pozycji bartnika służącego w starostwie sokolnickim¹⁵, gdzie w XVIII w. znajdował się jeden z ostatnich ośrodków bartniczych w ziemi wieluńskiej¹⁶. Tak jak inni bartnicy nie był zobowiązany

⁹ *Volumina Legum*, t. V, 348; por. E. Trzyna, *Położenie ludności wiejskiej w królewskich państwach*, s. 164.

¹⁰ *Ibid.*

¹¹ J. Gerlach, *Chłopi w obronie Rzeczypospolitej. Studium o piechocie wybranieckiej*, Lwów 1939, s. 124—125, 130, 132, 141.

¹² A. Kiełbicka, *Studia nad sołectwami*, s. 39; A. Falniowska-Gradowska, *Świadczenia poddanych na rzecz dworu w królewskich państwach województwa krakowskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, Wrocław 1964, s. 34. O komplikacjach dotyczących pełnienia służby wojskowej, jakie powstały wskutek przejmowania wybraniectw przez szlachtę pisze E. Trzyna, *Położenie ludności wiejskiej*, s. 166.

¹³ *Volumina Legum*, t. V; A. Kiełbicka, *Studia nad sołectwami*, s. 39; E. Trzyna, *Położenie ludności wiejskiej*, s. 163.

¹⁴ A. Falniowska-Gradowska, *Ostatnie lata działalności Sądu Referendarskiego Koronnego*, s. 4.

¹⁵ AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 25, k. 37. Antoni Sułkowski do Ludwika Borowskiego dzierżawcy starostwa sokolnickiego, 24 IV 1781 r., AGAD, Sieradzkie Grodzkie Rel., 162, k. 950.

¹⁶ J. Goldberg, *Zarys społeczno-gospodarczego rozwoju ziemi wieluńskiej w XVI–XVIII w.*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Etnograficzna, 1961, t. 15, s. 10—11. Postępujący upadek bartnictwa miał miejsce również na innych terenach, W. Sobisiak, *Pszczelnictwo*, w: *Kultura ludowa Wielkopolski*, wyd. J. Burszta, Poznań 1964, t. 2, s. 221; R. Żukowski, *Dawne bartnictwo łomżyńskie*, w: *Kurpie – Puszcza Zielona*, wyd. A. Kutrzeba-Pojnarowa, Wrocław 1964, t. 2, s. 174; L. Żytkowicz, *Gospodarka folwarczno-pańszczyźniana (XVI–XVIII w.)*, w: *Historia chłopów polskich*, wyd. S. Inglot, Warszawa 1970, t. 1, s. 274, 301; J. Półciwiarzek, *Położenie ludności wiejskiej starostwa leżajskiego w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1972, s. 145.

do żadnych świadczeń na rzecz starosty¹⁷, a za swoją pracę otrzymywał wynagrodzenie w postaci pewnej sumy pieniędzy oraz użytkowania niewielkiej działki ziemi¹⁸. Według przyjętych wówczas norm powinien też dostawać trzecią, czy nawet nieco większą część wyrabianego w dozorowanych przez niego barciach i ulach miodu i wosku¹⁹. Jako bartnik w położonym tuż około granicy polsko-śląskiej starostwie sokolnickim miał też możliwość zarobkowania w istniejącym tam ożywionym handlu pogranicznym, którego głównymi przedmiotami były miód i wosk²⁰; w handlu tym uczestniczyli również chłopię²¹. Przez teren ten prowadził jeden z głównych szlaków handlowych, którym wywożono wspomniane artykuły na Śląsk oraz do krajów zachodniej Europy²². Nie ulega żadnej wątpliwości, że tak przedsiębiorczy bartnik jak Walenty Gała nie pomijał żadnej okazji, aby czerpać z tego handlu korzyści. Dzięki temu mógł zdobyć znaczną jak na chłopskie możliwości fortunę, skoro był w stanie zapłacić wygórowaną cenę za nabyte przez siebie wybraniectwa. W sześćdziesiątych latach XVIII w. rozwinięte w ziemi wieluńskiej bartnictwo chyliło się już ku upadkowi²³. Zmniejszała się więc w tej okolicy podaż miodu i wosku oraz spadły obroty w handlu artykułami bartniczymi. W tej sytuacji Walenty Gała porzuca bartnictwo i odkupuje od szlachcica Krzysztofa Czechowskiego dwa wybraniectwa w tym samym starostwie sokolnickim, w którym pełnił dotąd służbę²⁴. Zapłacił za nie łącznie 4442 złp²⁵; za taką sumę szlachcic mógłby dzierżawić przez trzy lata na innym terenie dużą wieś szacowaną na 21 000 złp., natomiast mniejszą wieś można było nabyć za 3060 złp.²⁶

¹⁷ P. Dąbkowski, *Bartnictwo w dawnej Polsce. Szkice gospodarczo-prawne*, Lwów 1923, s. 17; W. Sobisiak, *Pszczelnictwo*, s. 223. Por. *Instrukcje gospodarcze dla dóbr magnackich i szlacheckich z XVIII–XIX wieku*, wyd. B. Baranowski, J. Bartyś, A. Keckowa, J. Leskiewiczowa, Wrocław 1958, t. 1, s. 359, 473. Bartnikom powierzano również dozór nad lasami, w których znajdowały się barcie, *ibid.*, s. 165.

¹⁸ AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 25, k. 27; *Księgi Referendarii Koronnej z drugiej połowy XVIII wieku*, wyd. A. Keckowa, W. Pałucki, t. 1, Warszawa 1955, s. 354–355 (t. 2, Warszawa 1957; dalej cyt. KRK).

¹⁹ *Polskie instrukcje ekonomiczne z końca XVII i z XVIII wieku*, wyd. W. Pawlik, Kraków 1915, t. 1, s. 280; *Instrukcje gospodarcze dla dóbr magnackich i szlacheckich z XVII–XVIII wieku*, wyd. B. Baranowski, J. Bartyś, T. Sobczak, Wrocław 1963, t. 2, s. 300; J. Rutkowski, *Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych*, Kraków 1938, s. 134, 139–141.

²⁰ J. Goldberg, *Stosunki agrarne w miastach ziemi wieluńskiej w drugiej połowie XVII wieku i w XVIII wieku*, Łódź 1960, s. 24; tenże, *Zarys gospodarczo-społeczny rozwoju ziemi wieluńskiej*, s. 10; S. Inglot, *Economic Relations of Silesia with Poland, from the XVI C. to the Beginning of the XVIII C.*, „*Annales Silesiae*”, 1960, t. 1, nr 2, s. 144, 160; W. Długoborski, *Targi wrocławskie 1742–1749*, „*Roczniki Hist.*” 1949, s. 321; M. Wolański, *Związki handlowe Śląska z Rzeczpospolitą w XVII wieku ze szczególnym uwzględnieniem Wrocławia*, Wrocław 1961, s. 28; *Historia Śląska*, wyd. W. Długoborski, t. 2, cz. 1, 1763–1806, Wrocław 1966, s. 260.

²¹ S. Inglot, *Economic Relations* s. 144, 160.

²² A. Żabko-Potopowicz, *Dzieje bartnictwa w Polsce*, „*Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*” 1953, t. 15, s. 42.

²³ J. Goldberg, *Zarys społeczno-gospodarczego rozwoju ziemi wieluńskiej*, s. 10–11.

²⁴ AGAD, Księgi Referendarskie, nr 40, k. 226–228; KRK, t. 1, s. 126; AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 25, k. 37.

²⁵ Wskutek braku orientacji Walentego Galy w sprawach procedury prawniczej i wysokości kosztów poniesionych za spisanie umowy o kupno, udało się Czechowskiemu wyłudzić jeszcze 942 złp., AGAD, Księgi Referendarskie, nr 40, k. 226–228; KRK, t. 1, s. 126.

²⁶ S. Siegel, *Kontrakty lwowskie w latach 1717–1724*, Lwów 1935, s. 158–159.

Według relacji Ignacego Borowskiego, syna dzierżawcy starostwa sokolnickiego, „[...] Waleny Gała bartnik na pustkowiu mieszkający, który był sługą dworskim do barci i pszczolników opatrywania należącym, tak aby z nich dla pożytku pańskiego jako najlepszy mógł być przez niego na pożytek dozór, za co on ze dworu wyznaczoną miał satysfakcją. Ten tedy przeznaczony bartnik zapomniawszy o barciach, jako i posłuszeństwie dworowi [...] nabywszy we wsi Czastary łan roli wybranieckiej [...]” samowolnie porzucił służbę bartniczą²⁷. Starosta sokolnicki Antoni Sułkowski oraz wspomniany wyżej Borowski zwracali się później z zarzutami do synów Gały: „[...] nie tylko powinności do was i ojca waszego należących odbywać z przyczyn opatrywania barci zaniedbaliście i ociec wasz zaniedbał, ale też żadnego rachunku z pomienionych barci z ojcem waszym dać uporczywie nie chcieliście”²⁸. Porzucenie przez Gałę służby u starosty, połączone z odkupieniem przez niego od szlachcica dwóch wybraniectw, było przejawem przedsiębiorczości i śmiałości, które potwierdziły się również w jego walce o utrzymanie nowej pozycji społecznej i posiadłości. Były to typowe cechy osobowe bratników, kształtujące się pod wpływem środowiska naturalnego, w jakim wykonywali swój zawód²⁹. Borowski nie odbiegał daleko od prawdy twierdząc, że Walenty Gała to „największy herst, hardości człowiek i buntownik przeciwko dworowi”³⁰.

Z cytowanych oświadczeń Antoniego Sułkowskiego i Ignacego Borowskiego wynika, że przemiana Gały z bartnika w posiadacza wybraniectw spotkała się z ich strony z ostrym sprzeciwem. Natrafił również na przeszkody ze strony Czechowskiego, który z dwóch zakupionych przez niego wybraniectw, przekazał mu tylko jedno we wsi Czastary, odmawiał zaś oddania drugiego, znajdującego się w Sokolnikach. W ten sposób znalazł się nie tylko w konflikcie z Antonim Sułkowskim i Ludwikiem Borowskim, dzierżawcą starostwa sokolnickiego, ale został też uwikłany w zatarg z następnym szlachcicem, Krzysztofem Borowskim.

Zakupione przez Gałę wybraniectwo w Czastarach istniało już od czasu powołania do życia piechoty wybranieckiej, a w połowie XVII w. wskutek zniszczeń wojennych oraz grasującej w okolicy epidemii zostało opuszczone przez wybrańca i następnie zagarnięte przez szlachtę³¹. Również wybraniectwo w Sokolnikach w podobnych okolicznościach przeszło około 1661 r. na własność szlachty³². Przejęcie wybraniectw przez szlachtę było jednoznaczne

²⁷ Manifestacja przed sądem grodzkim w Wieluniu w 1772 r. (oblatowana w 1773 r.), AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 25, k. 37. Por. skrócony tekst w KRK, t. 1, s. 345—355.

²⁸ Ibid., s. 146.

²⁹ Świadczy o tym m. in. udział bartników w buntach chłopskich i w walkach ze Szwedami w początkach XVIII w.: B. Baranowski, *Walka chłopów kurpiowskich z feudalnym uciskiem*, Warszawa 1951; J. Gierowski, *Siłumienie powstania chłopów kurpiowskich w 1738 r.*, „Przegląd Hist.” 1953.

³⁰ AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 25, k. 37.

³¹ Wybraniectwo w Czastarach istniało już w 1581 r. i znajdowało się wówczas w rękach wybrańca Pawła Kunata, Bibl. Czart., rkp. 3350, k. 84.

³² W 1581 r. nie było jeszcze wybraniectwa w Sokolnikach, natomiast gromada wybierała jednego żołnierza spośród mieszkańców wsi i wyposażała go własnym kosztem, ibid. Powstałe

z przekształceniem ich z gospodarstw chłopskich, stanowiących uposażenie żołnierzy piechoty wybranieckiej, w małą majątność szlachecką, w której stosowano analogiczne jak w innych dobrach ziemskich metody gospodarowania. Szlacheccy właściciele nadawali w wybraniectwach grunta osadzanym tam przez nich poddanym chłopom, którzy płacili czynsz i na pozostałej części wybranieckiego lanu odrabiali dla nich pańszczyźniane dniówki. Również Gała po przejściu zakupionego przez siebie wybraniectwa w Czastarach zastał tam dwóch gospodarujących na „półrolkach” oraz opłacających czynsz i odrabiających pańszczyznę chłopów³³. A spadkobiercy Walentego Gały, odbierając po kilkunastoletnich tarapatkach nabyte przez ich ojca wybraniectwo w Sokolnikach, znaleźli tam trzy gospodarstwa chłopskie; jeden z chłopów płacił rocznie 24 zlp. czynszu, a pozostali tylko 7 zlp., ale ponadto musieli odrabiać dwa dni pańszczyzny w tygodniu³⁴. Lecz Gała będąc, bądź co bądź, chłopem, a nie szlachcicem, nie ważył się egzekwować od nich za wzorem poprzednich właścicieli czynszów i robocizn. Spędził więc zbędnych dla niego chłopów z roli; jednemu pozwoił rozebrać chałupę, a drugiemu, który pozostawił swoją na miejscu, wypłacił odszkodowanie. Stało się to z kolei zarzewiem antagonizmów między Gałą a gromadą czastarską, wzięła ona bowiem stronę wyrugowanych z gruntów wybranieckich chłopów, którzy ponoć „z płaczem [...] ustąpić musieli”³⁵. Antagonizm ten wzmagala utrwalona w świadomości chłopów z dóbr królewskich niechęć do wybrańców, za których musieli dawniej płacić czynsze i podatki³⁶. Do zatargów Gały ze szlachtą dołączył się więc jeszcze jego konflikt ze społecznością wiejską w Czastarach. Poza tym dzierżawca starostwa oraz chłopci czastarscy żądali zwrotu jakichś gruntów dworskich i gromadzkich, które zostały ponoć zagarnięte przez poprzednich właścicieli wybraniectwa. Sułkowski i dzierżawca starostwa Borowski nie uznali też prawa własności Gały do gruntów po wyrugowanych przez niego z wybraniectwa chłopów. Wspólne żądania starosty i dzierżawcy oraz chłopów stwarzały możliwość zorganizowania wspólnego wystąpienia przeciwko gospodarującemu na wybraniectwie w Czastarach intruzowi.

Walenty Gała zrezygnował z pobierania czynszu i egzekwowania pańszczyzny od osiadłych w jego wybraniectwie chłopów, przejął natomiast inne wzory szlacheckiego gospodarowania i stylu życia³⁷. Zaczął nawet używać nazwiska Galiński. Próbował, tak jak szlachta, czerpać dochody z propinacji, chociaż wybrańcom przysługiwało jedynie prawo do wyrobu piwa i gorzalki

później wybraniectwo znajdowało się jeszcze w 1661 r. w posiadaniu chłopcy-wybrańca, AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, XLVI, nr 106, s. 259, 261.

³³ AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 25, k. 37.

³⁴ Inwentarz wybraniectwa w Sokolnikach spisany 16 IV 1779 r. przy przekazywaniu go spadkobiercom Walentego Gały, AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 34a k. 494v—495,

³⁵ Według relacji Ignacego Borowskiego, Wieluńskie Grodzkie Obl., 25, k. 37.

³⁶ A. Kieibicka, *Studia nad sołectwami*, s. 40—41; J. Leszczyńska, *Walka chłopów z uciskiem i wyzyskiem feudalnym (XVI—XVIII w.)*, w: *Historia chłopów polskich*, wyd. S. Inglot, Warszawa 1970, t. 1, s. 438; A. Falniowska-Gradowska, *Świadczenia poddanych na rzecz dworu*, s. 33.

³⁷ Niektórzy badacze twierdzą nawet, że wybrańcy stanowili pośrednią grupę między szlachtą a chłopami, por. E. Trzyna, *Włóczne poddaństwo*, w: *Historia chłopów polskich*, wyd. S. Inglot, Warszawa 1970, t. 1, s. 311.

do własnej konsumpcji³⁸. Sprowokował przez to swoich antagonistów, zwłaszcza że starostowie bezwzględnie zwalczali tych posesorów wybraniectw, którzy utrzymywali na swoim gruncie karczmy konkurujące ze starościńską propinacją³⁹. Ignacy Borowski oświadczył w złożonej przed sądem grodzkim wieluńskim manifestacji, że Gała „osadza w jednym domu Żyda arendarza, pozwalając mu na sprzeciwieństwo j[asnie] o[świeconego] księcia imci staroście garcem wódkę palić i przedawać”⁴⁰. Interes ten musiał nieźle prosperować, skoro jeszcze po upływie 15 lat Antoni Sułkowski przypominał dzierżawcy Ludwikowi Borowskiemu, że Gała i jego synowie „uzurpowali sobie byli propinacją, za którą ichm[ościom] dzierżawcom kilka tysięcy złp. bonifikowałem”⁴¹. Groźby oraz naciski wywierane na Gałę, aby zaprzestał uprawianie tego procederu, nie dawały rezultatu i jego dochody z tego źródła ustały dopiero wówczas, gdy karczmarz „Żyd pomiarkowawszy co się dzieje, niedługo bawiąc uciekł”⁴².

Gała udawał się wraz z synami w drogę „zwycajem swym zawsze zbrojno”⁴³, zwłaszcza że jako zaprawiony w myśliście bartnik umiał obchodzić się z bronią. W swojej chałupie trzymał „fuzyje dwie, karabin jeden, pistoletów parę, kosę nasadzoną wprost na trzonku, szpadę na półtora łokcia długą w kij osadzoną”⁴⁴. Przez dwa lata gospodarował na wybraniectwie w Czastarach i w ciągu tego czasu nie ruszał się ani na krok bez broni, żyjąc wraz ze swoją rodziną w stanie zbrojnego pogotowia. Ludwik Borowski kilkakrotnie wzywał Gałę do dworu i żądał od niego, aby się upokorzył, a kiedy niczego tą drogą nie wskórał, zaczął nasyłać swoją służbę i oficjalistów, aby go pojмали⁴⁵. Samego Gały nie zdołali jednak schwytać, jedynie zabrali jego konie z pastwiska oraz będące w cenie żelazne pługi⁴⁶. Podobnym represjom podlegali również inni chłopscy posesorowie wybraniectw, którzy popadli w konflikty ze starostami⁴⁷. Aby zabezpieczyć się przed groźniejszymi represjami i ewentualną napaścią, Gała uprawiał swoje grunta w wybraniectwie w ten sposób, że kiedy on sam „dwie flinty w ręku nosząc, syn jego orał”⁴⁸. Ignacy Borowski nie omieszkał również zaznaczyć przed sądem, że Gała „armatim sprzęta z nich [z tych gruntów] zboża”⁴⁹. W innych znanych nam zatargach o wybraniectwa, nawet gdy dochodziło do zbrojnych utar-

³⁸ Ibid., s. 300; AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 25 k. 37.

³⁹ Starostowie zwalczali również szlacheckich posesorów wybraniectw, którzy zakładali na swoim gruncie konkurencyjne karczmy, AGAD, Księgi Referendarskie, nr 28, k. 265v—268v; nr 39, k. 94—95.

⁴⁰ AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 25, k. 37.

⁴¹ Antoni Sułkowski do Ludwika Borowskiego z Warszawy 24 IV 1781 r., AGAD, Sieradzkie, Grodzkie Rel., 162, k. 950.

⁴² AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 25, k. 37.

⁴³ Ibid.

⁴⁴ Ibid.

⁴⁵ Świadczy o tym manifestacja Ignacego Borowskiego przed sądem grodzkim w Wieluniu w 1772 r. (oblatowana w 1773 r.), AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 25, k. 37 v.

⁴⁶ KRK, t. 1, s. 358—359.

⁴⁷ Por. B. Baranowski, *Walka klasowa chłopów ze starostwa brańskiego na Podlasiu (w XVII—XVIII)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 1953, t. 15, s. 96—97.

⁴⁸ AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 25, k. 37.

⁴⁹ Ibid., k. 37v.

czek, nie spotykamy się z tak śmiałą i konsekwentną postawą chłopskiego posesora⁵⁰.

Gała doprowadził do sytuacji, która przekroczyła ramy przyjętego układu stosunków wiejskich i ani Sułkowski, ani Borowski nie zamierzali jej akceptować. Borowski po nieudanych próbach poskromienia Gały wręcz zażądał od Sułkowskiego pomocy w celu zdławienia uporu byłego bartnika i nawet groził, że w przeciwnym wypadku będzie zmuszony odstąpić od dzierżawy starostwa⁵¹. W odpowiedzi Sułkowski wysłał do Czastar swojego specjalnego plenipotentą, któremu nakazał użyć wszelkich środków do złamania oporu ze strony Gały. Wysłannik ten udał się najpierw na teren wybraniectwa i próbował zmusić Gałę, aby upokorzył się, a kiedy niczego nie zdziałał nakazał podstaroścemu go uwięzić. Lecz Gała zagroził użyciem broni i zmusił ich do ustąpienia⁵². Plenipotent Sułkowskiego i obaj Borowscy doszli do wniosku, że po wyczerpaniu wszelkich możliwych środków nie pozostało im nic innego, jak urządzić zajazd na wybraniectwo Gały. Wprawdzie zdarzały się zajazdy szlachty na wybraniectwa, mające na celu usunięcie z nich chłopów-posesorów, lecz zajazd na wybraniectwo w Czastarach zwraca uwagę z tego względu, że miał miejsce 13 VII 1768 r., czyli około cztery miesiące po uchwaleniu przez sejm konstytucji zakazującej tych praktyk⁵³.

Wobec tego, że nie udało się pojmać Gały w dzień, spróbowano dokonać tego pod osłoną nocy. Późnym wieczorem otoczono chałupę, w której oprócz samego Gały znajdowało się jego trzech synów oraz inni członkowie rodziny. Jednak oblężeni nie dali za wygraną, chociaż napastnicy, których liczba po wezwanej w ciągu nocy odsieczy wzrosła do 15, poczynili przygotowania do podpalenia chałupy. Wśród uczestników zajazdu znajdowało się czworo szlachty, resztę zaś stanowili miejscowi chłopi: stróże dworscy, karbowy, włodarz, młynarz oraz wójt i ławnicy czastarscy⁵⁴ — mający także, jak wiemy, pretensje do Gały. Oblegającym dopiero o świcie udało się wyważyć drzwi do chałupy i wtargnąć do wnętrza, gdzie doszło do bezpośredniego starcia między Gałą i jego synami z jednej, a nasłanymi na nich chłopami z drugiej strony. W trakcie walki Walenty Gała i jego syn Maciej śmiertelnie ranili wójta czastarskiego, który zmarł po kilku tygodniach⁵⁵. Jeden spośród wydającej

⁵⁰ AGAD, Księgi Referendarskie, nr 26, k. 229—231v; *ibid.*, nr 32, k. 42v—43; *ibid.*, nr 37, k. 29; *ibid.*, nr 43, k. 28v—31; *ibid.*, nr 46, k. 449—454; B. Baranowski, *Organizacja wojska polskiego w latach trzydziestych i czterdziestych XVII wieku*, Warszawa 1957, s. 143; A. Kielbicka, *Studia nad sołectwami*, s. 38; A. Falniowska-Gradowska, *Ostatnie lata działalności Sądu Referendarskiego Koronnego*, s. 58; por. J. Mitkowski, *Tragedia wybrańca ze Szczawnicy Pawła Fleszara w 1595 r.*, „Wierchy”, 1953, t. 20, s. 159—164.

⁵¹ O stanowisku Sułkowskich w sprawie chłopskiej, por. J. Michalski, *Sprawa chłopska na sejmie 1773—1775*, „Przegląd Hist.,” 1954, nr 1, s. 7—9, 11—12; por. charakterystykę Antoniego Sułkowskiego u W. Konopczyńskiego, *Konfederacja barska*, Warszawa 1936, t. 1, s. 224.

⁵² AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 25, k. 37v.

⁵³ *Volamina Legum*, t. VIII, 116—117. Sejm który uchwalił tę konstytucję zakończył obrady 5 III 1768 r., B. Włodarski, *Chronologia polska*, Warszawa 1957, s. 456.

⁵⁴ AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 25, k. 38; KRK, t. 1, s. 359.

⁵⁵ „[...] tak złość i zuchwałość chłopska w niegodziwych akcjach swoich tak zrobiła, że dwóch postrzelonych zostało, a jeden śmiertelnie zrabany i także postrzelony [wójt czastarski] skąd wprędce dwaj, jeden po drugim pomarli”, z manifestacji sądowej Ignacego Borowskiego z 1772 r. (oblatowana w 1773 r.), AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 25, k. 38; KRK, t. 1, s. 359.

rozkazy szlachty, niejaki Mikołaj Kozierowski, aby położyć kres dramatycznej walce strzelił przez okno do Gały, w czym chyba wtórowali mu inni, skoro przy obdukcji jego zwłok w kościele w Czastarach stwierdzono, że zabity miał „w piersiach dziur 7 śrutem grubym i na gardle dziurę jedną, kulą — dla których postrzałem niegdy Walenty Gała, ledwo przeszedłszy przez próg do komory, bez żadnej dyspozycji duszy i ciała swoje życie zakończył”⁵⁶. Nagła śmierć Gały położyła kres walce⁵⁷.

Rodzina Gałów po tragicznie zakończonej obronie wybraniectwa bynajmniej nie zaprzestała dochodzić swoich praw i po ochłonięciu kontynuowała rozpoczętą przez Walentego Gałę walkę o legalnie zakupione przez niego wybraniectwa, przeciwstawiała się też stosowanym w dalszym ciągu przez ludzi Sulkowskiego i Borowskiego represjom. Zaczęły się one od tego, że Maciej, najstarszy syn Walentego Gały, który ranil wójta czastarskiego, został dotkliwie pobity i zakuty w kajdany. Plenipotent Sulkowskiego wydał też dyspozycję, aby Macieja do rezydencji Sulkowskiego „do Leszna [...] do tacek odesłać, lecz tenże na trzeci dzień uciekł”⁵⁸ i dzięki temu uniknął katorżniczej pracy. Rodzina Gały uniemożliwiła Borowskim szybkie pochowanie zwłok i zatarcie śladów zabójstwa. Udało się jej sprowadzić do Czastar woźnego sądu grodzkiego w Wieluniu, który wraz z dwoma występującymi w roli świadków szlacheccami zjawił się akurat w momencie, kiedy trumnę ze zwłokami Gały pospiesznie spuszczano do grobu. Więc wyciągnięto ją z powrotem i woźny ze świadkami dokonali obdukcji zwłok oraz przeprowadzili wizję lokalną⁵⁹. Wyniki przeprowadzonego w tak szczególnych warunkach dochodzenia odegrały istotną rolę w procesie przeciwko zabójcom Walentego Gały.

Tymczasem Borowski usunął rodzinę Gałów z wybraniectwa w Czastarach i aby uniemożliwić w przyszłości jego rewindykację, postanowił rozparcelować cały należący do niego areal i obdzielić nim chłopów. Lecz, rzecz godna uwagi, że tych gruntów „gromada czastarska posiewać nie chciała”⁶⁰. Chłopi wzbraniali się przed przyjęciem nadziałów wykrojonych z areалу stanowiącego własność zabitego przez szlachtę chłopą, mimo że mieli do niego swoje żale. Borowski próbował również bezskutecznie obdzielić tą ziemią czeladź dworską⁶¹.

Sprawa zabójstwa Gały oraz zgłoszonych przez jego spadkobierców roszczeń była rozpatrywana przez sąd referendarski, który w tych latach w większym niż dotąd stopniu uwzględniał interesy chłopów oraz zgłaszane przez nich prośby i oskarżenia⁶². Borowski został więc zmuszony do zwrócenia Gałom wybraniectwa w Czastarach⁶³, a Krzysztof Czechowski do przekazania

⁵⁶ Ibid., s. 359—360. Do zmarłego Walentego Gały nie dopuszczono nawet księdza, *ibid.*, s. 359.

⁵⁷ AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 25, k. 38; KRK, t. 1, s. 359.

⁵⁸ AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 25.

⁵⁹ KRK, t. 1, s. 360.

⁶⁰ Ibid., s. 361.

⁶¹ Ibid.

⁶² A. Falniowska-Gradowska, *Ostatnie lata działalności Sądu Referendarskiego Koronnego*, s. 13.

⁶³ KRK, t. 1, s. 360.

im zakupionego przed 13 laty wybraniectwa w Sokolnikach⁶⁴. Lecz przewód sądowy w sprawie pozostałych roszczeń, wskutek zabiegów i apelacji zgłaszanych przez pełnomocników Sułkowskiego oraz przez Borowskich, ciągnął się latami. Dopiero w 1770 r. zapadł wyrok skazujący Ludwika Borowskiego na 6 tygodni, a jego syna Ignacego na 12 tygodni więzy za zorganizowanie zajazdu na wybraniectwo Gały⁶⁵. Natomiast Mikołaj Kozierowski, zabójca Gały, obawiając się kary nie stawiał się przed sądem i został zaocznie skazany na jeden rok więzy⁶⁶. Nic jednak nie wskazuje, aby wyroki te zostały wyegzekwowane. Pozostali uczestnicy zajazdu mieli być sądzeni oddzielnie⁶⁷, lecz proces przeciwko nim nie doszedł do skutku. Ludwik Borowski został ponadto zobowiązany do zapłacenia Gałom 6869 złp tytułem odszkodowania za wyrządzone szkody w wybraniectwie oraz za sprzątnięte przez niego zboże⁶⁸, jednak nie wypłacił tej sumy. Dopiero na mocy zawartego w 1783 r. kompromisu, zobowiązał się pod groźbą dodatkowej kary do zapłacenia 1930 złp.⁶⁹

Rodzina Gałów po wieloletniej i tragicznej walce znalazła się wreszcie w posiadaniu dwóch nabytych przez siebie wybraniectw. Dążąc do utrwalenia osiągniętego z takim trudem awansu społecznego i ekonomicznego, żona i dzieci Gały nie dopuścili do rozdrobnienia dziedziczonych majątkości. Jednak niemożliwe było równomierne zabezpieczenie wszystkich sukcesorów przez zakupienie następnych wybraniectw ze względu — jak wykazało tragiczne doświadczenie — na związane z tym potencjalne niebezpieczeństwa i komplikacje. Zresztą wskutek zagarnięcia wielu wybraniectw przez szlachtę, tylko pojedynczy chłopci mogli zdobyć się na kupno bardzo rzadko będących w sprzedaży gospodarstw. Wobec tego Maciej, najstarszy syn Walentego Gały, przekształcił się z kolei w młynarza, pozostając wśród elitarnych grup społeczeństwa wiejskiego. Jednak niemal z reguły na drodze każdego chłopca, dążącego do awansu społecznego i ekonomicznego, pojawiał się szereg przeszkód. Natrafił na nie także Maciej Gała, który wystawił dla siebie młyn w należącej do starostwa sokolnickiego wsi Pichlice. Okazało się, że młyn ów leży na gruncie starościńskim⁷⁰, co wywołało oczywiście sprzeciw ze strony starosty sokolnickiego, Łukasza Bnińskiego. Wniósł on do sądu grodzkiego w Wieluniu oskarżenie przeciwko Maciejowi Gale, żądając usunięcia młyna. Nie były to jednak objekty, o które szlachta wiodła by z chłopami tak ostre spory, jak o mające charakter majątkości ziemskich wybraniectwa, dlatego łatwiej można było doprowadzić w takich przypadkach do rozwiązań kompromisowych. Toteż Bniński nie zastosował ostrych represji wobec Macieja Gały i ostatecznie zezwolił mu na eksploataowanie zbudowanego przez niego młyna⁷¹. Społeczna i ekonomiczna pozycja Macieja Gały zdołała się ustabilizo-

⁶⁴ AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 34a, k. 494v—495.

⁶⁵ KRK, t. 1, s. 352—353.

⁶⁶ Ibid., s. 361.

⁶⁷ Ibid., s. 362.

⁶⁸ Ibid., s. 361.

⁶⁹ AGAD, Księgi Referendarskie, nr 58, k. 273v; *ibid.*, nr 60, k. 31v.

⁷⁰ AGAD, Wieluńskie Grodzkie Obl., 36 b, k. 1557.

⁷¹ Ibid.

wać. Zawdzięczał to zdobytej przez ojca fortunie oraz podniesieniu się, po wejściu w posiadanie gospodarstw wybranieckich, rangi społecznej rodziny, a także zdobytemu podczas długotrwałych sporów i walki o utrzymanie nabytych posiadłości doświadczeniu. Dzięki temu fortuna Gałów -- podobnie jak wiele fortun zdobytych przez chłopów z dóbr królewskich w drugiej połowie XVIII w.⁷² -- nie była zjawiskiem efemerycznym, a uzyskany przez sukcesorów Walentego Gały awans społeczny i ekonomiczny utrzymał się dłużej niż przez jedno pokolenie.

DER KAMPF VON WALENTY GAŁA UM DEN GESELLSCHAFTLICHEN AUFSTIEG IN DER ZWEITEN HÄLFTE DES XVIII JAHRHUNDERTS

Verfasser stellt uns die gesellschaftliche Karriere von Walenty Gała vor, eines Zeidlers der den einträglichen Hönig- und Wachshandel betrieben hat. Gała kaufte ein Stück Land frei von Zinsen und Frondienst und seidem sich das Leben und Verhalten der Adel zum Muster nahm. Standwechsel Gała's wurde nicht von seinem ehemalien Herrn und Nachbarnadel anerkannt, es kam zu blutigem Streit in dem Gała den Tod gefunden hat. Seiner Familie gelang es jedoch den Besitz zu behalten und damit den erkämpften gesellschaftlichen Aufstieg zu behaupten.

⁷² Por. M. Adamczyk, *U źródeł istnienia „fortun” chłopskich w Karpatach Polskich (1650–1848)*, w: *Spółczeństwo staropolskie Studia i szkice*, red. A. Wyczański, t. 1, Warszawa 1967, s. 297.